

ANNA PAWELEC

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. nr 3 im. Juliusza Zarębskiego w Warszawie

Zespół „szyty na miarę” – szkic o muzykowaniu zespołowym w szkole I stopnia

STRESZCZENIE:

Muzykowanie w zespołach w szkole muzycznej I stopnia jest tematem cały czas aktualnym, choć zdecydowanie zbyt rzadko podejmowanym. Pedagodzy, uczący najmłodszych i nieco starszych uczniów, doceniają wartość wspólnego śpiewu, gry i ruchu do muzyki. Wskazują na szereg korzyści płynących z muzykowania zespołowego. W niniejszym artykule Autorka – nauczyciel z wieloletnim doświadczeniem w prowadzeniu szkolnych zespołów – bazując przede wszystkim na własnym doświadczeniu pedagogicznym, naszkicowała możliwości wykorzystania niestandardowych rozwiązań w zakresie organizacji zespołów dziecięcych. Odniosła się też do kwestii repertuaru dla nietypowych zespołów, wskazując wybrane możliwości pozyskania utworów.

SŁOWA KLUCZOWE:

zespół dziecięcy, muzykowanie zespołowe, muzykowanie w grupie.

Muzykowanie, a w szczególności zespołowe granie na instrumentach oraz śpiewanie, sprzyja nie tylko rozwojowi indywidualnych umiejętności (...) czy wrażliwości artystycznej (...), ale odgrywa też istotną rolę w procesie zdobywania i poszerzania kompetencji społecznych. Przez „kompetencje społeczne” rozumiemy szczególnie rodzaj umiejętności, które są istotne w procesie budowania i podtrzymywania relacji społecznych [Białkowski, Migut, Socha, Wyrzykowska 2014, s.138].

Muzykowanie zespołowe jest nieodzowną częścią edukacji w szkołach muzycznych każdego szczebla. W szkołach I stopnia ma znaczenie szczególne – pozwala dzieciom na bardzo wszechstronny rozwój, nie tylko muzyczny. Im większa oferta zajęć zespołowych w szkole, tym większa szansa dla każdego ucznia na właściwe zagospodarowanie jego potencjału, a tym samym – na rozszerzenie jego wiedzy, wzbogacenie umiejętności i rozwijanie kompetencji społecznych.

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. nr 3 w Warszawie, w której mam zaszczyt i przyjemność pracować od wielu lat, jest placówką znaną, rozpoznawalną w środowisku między innymi dlatego, że w codziennej pracy dydaktycznej dużą wagę przywiązujemy do stwarzania uczniom jak najszerszych możliwości muzykowania zespołowego, zaś na koncertach szkolnych i pozaszkolnych dbamy o jak najlepszą jakość prezentacji zespołowych. Dążymy też do tego, by każde dziecko mogło wystąpić na największym, dorocznym koncercie – a szansę na to daje właśnie występ grupowy. Zespoły biorą – z dużymi sukcesami – udział w konkursach i festiwalach, koncertują na zaproszenie organizatorów różnych imprez muzycznych; są znakomitą wizytówką szkoły.

W codziennej pracy borykamy się z dużymi problemami lokalowymi – nie mamy do dyspozycji sali koncertowej w pełnym znaczeniu tego słowa – szkoła mieści się bowiem w niewielkim, zabytkowym dworcu; największe pomieszczenie ma nieco ponad 40 m² i ze względów bezpieczeństwa może w nim przebywać mocno ograniczona liczba osób; ze względu na drewniany strop nie można też zorganizować tam zajęć i występów dla większych zespołów, np. rytmicznych. Mimo tych utrudnień, dzieci przyzwyczajane są do zespołowych prezentacji od samego początku nauki – pierwszymi grupowymi występami są audycje z okazji ślubowania uczniów klas I, podczas których pierwszaki wykonują dla swoich rodziców układ ruchowy do muzyki oraz śpiewają piosenkę i grają na instrumentach orffowskich (ze względu na wspomniany brak odpowiedniej przestrzeni do występu, każda klasa ma audycję osobno, w sali lekcyjnej).

Muzykowanie zespołowe okiem nauczycieli

Na potrzeby niniejszego artykułu przeprowadziłam wśród moich Koleżanek i Kolegów – nauczycieli w PSM I st. nr 3 w Warszawie, prowadzących różnego rodzaju zespoły – krótki rekonesans, w ramach którego postawiłam następujące pytania: „Kiedy dziecko powinno zacząć muzykować w zespole i co musi umieć, żeby wraz z zespołem móc wystąpić na szkolnym koncercie/audycji?” oraz „Jakie korzyści płyną z zajęć zespołowych?”.

Dobłą praktyką, obecną w wielu szkołach, jest organizowanie zespołów rytmicznych dla klas I-III. Zespoły te prowadzą najczęściej nauczyciele przedmiotów ogólnomuzycznych (rytmika i kształcenie słuchu). Nie inaczej jest w mojej szkole. Nauczyciele, których poprosiłam o podzielenie się własnymi doświadczeniami i obserwacjami na temat rozpoczęcia aktywności muzycznej w grupie wskazują, że jest to działanie, które zdecydowanie powinno być podejmowane jak najwcześniej i które od samego początku przynosi duże korzyści. Podkreślają szczególnie wychowawczą rolę takich działań i ich pozytywny wpływ na rozwój kompetencji społecznych związanych z relacjami i pracą w grupie. Pedagodzy wymienili wiele pozytywnych stron muzykowania zespołowego, m.in.:

- integracja grupy;
- identyfikowanie się z grupą;
- zrozumienie swojej roli w działaniu całego zespołu;
- słuchanie i liczenie się ze zdaniem innych;
- nauka kompromisu;
- nauka odpowiedzialności;
- nabywanie umiejętności radzenia sobie ze stresem.

Nauczyciele prowadzący zespoły rytmiczne szczególnie zaakcentowali korzyści dla rozwoju ogólnej muzykalności, takie jak:

- rozwój pamięci i wyobraźni muzycznej;
- rozwijanie dyspozycji muzycznych poprzez ruch przy muzyce;
- rozwijanie umiejętności poprawnego śpiewania;
- możliwość nauki gry na dziecięcych instrumentach perkusyjnych;
- poznawanie repertuaru odpowiedniego dla dzieci.

Pedagodzy podkreślają też, że ważne jest organizowanie małych audycji klasowych dla rodziców, odbywających się w sali lekcyjnej. Dla młodszych dzieci istotne jest poczucie bezpieczeństwa. Daje je występ w znanej im przestrzeni, w której są na zajęciach dwa razy w tygodniu. Koncerty takie są też szansą na zachęcenie do wspólnych działań również tych dzieci, które z różnych przyczyn od grupy odstają (są nieśmiałe, wycofane, mają mniejsze predyspozycje, kłopoty zdrowotne, itp.) Nauczyciele szukają takich rozwiązań, by ucznia takiego nie odsuwać od publicznej prezentacji – jeśli tylko dziecko zasygnalizuje chęć do występu.

Dostępna dla młodszych dzieci formą gry zespołowej są zespoły instrumentalne. W mojej szkole zespoły takie są organizowane w miarę zapotrzebowania i możliwości organizacyjnych w danym roku szkolnym. Najczęściej są to zespoły jednorodne: duety lub tria skrzypcowe, wiolonczelowe, fletowe; zdecydowanie rzadziej – zespoły mieszane. Nauczyciele prowadzący zespoły złożone z młodszych uczniów wymienili m.in. następujące korzyści z takiej formy muzykowania:

- rozwój poprzez wzajemną obserwację i wzajemne słuchanie;
- nauka empatii;
- nauka współodpowiedzialności;
- doświadczanie przyjemności w grze z dziećmi na tym samym poziomie;
- mobilizacja do ćwiczenia, zdrowe współzawodnictwo;

- rozwój słyszenia harmonicznego;
- wyrabianie biegłości w czytaniu *a vista*;
- poznanie nowego repertuaru;
- kształtowanie dyspozycji niezbędnych do gry w większych zespołach oraz w starszych klasach: praca nad poprawną intonacją, rytmicznością, dynamiką, jednolitością tempa, artykulacji.

Jednocześnie moi respondenci nie określili konkretnego roku nauki, w którym dziecko może rozpocząć grę w zespole, zazaczyli natomiast, że istnieje (w ramach każdej specjalności instrumentalnej) określone minimum wymaganych na wstępie umiejętności i predyspozycji.

Wśród niezbędnych wymagań znalazły się m.in.:

- posiadanie ugruntowanych, podstawowych umiejętności technicznych (np. dla instrumentów smyczkowych – pewna intonacja w I pozycji, opanowane podstawowe elementy techniki gry, swobodny aparat, itp.);
- chęć gry w zespole;
- umiejętność koncentrowania się na swojej partii oraz jednoczesnego słuchania i dostosowania/dostrajania się do koleżanki/kolegi.

Wśród czynników, które znacząco mogą utrudnić lub uniemożliwić granie w zespole uczniowi młodszemu, nauczyciele wymienili m.in.:

- małą dojrzałość dziecka;
- słabą koncentrację;
- niewystarczające umiejętności techniczne;
- długi czas reagowania na polecenia;
- małą samodzielność;
- „zbytni indywidualizm” (niewystarczająca umiejętność dostosowania się do osoby współgrającej).

Przyjętą w mojej szkole zasadą jest, że zespoły złożone z młodszych dzieci nie pracują tylko w ramach lekcji, ale prezentują się publicznie – na szkolnych audycjach, koncertach, występach poza szkołą. Prezentacje takie przygotowują dzieci do późniejszych występów w chórze, orkiestrze, zespołach wokalnych, instrumentalnych i innych, mniej standardowych formacjach.

Zespół „szyty na miarę” – ze szkolnej praktyki

Ramowy plan nauczania (tzw. siatka godzin) dla uczniów szkoły muzycznej I stopnia przewiduje realizację zajęć zespołowych (chór, orkiestra, zespół instrumentalny) w wymiarze 6 godzin tygodniowo w cyklu kształcenia. Sformułowanie to, wzięte z rozporządzenia w sprawie ramowych planów nauczania, w praktyce oznacza, że – w większości szkół I stopnia z sześcioletnim cyklem nauczania – uczniowie klas IV–VI mają obowiązkowo 2 godziny zajęć zespołu tygodniowo. W zależności od danej placówki oferta edukacyjna w tym obszarze

jest różna: ilość i rodzaj zespołów zależą m.in. od specjalności instrumentalnych w danej szkole, od warunków lokalowych, od dostępności kadry z odpowiednimi kwalifikacjami, wreszcie od tradycji w danej szkole, czy też doraźnego zapotrzebowania. Najczęściej oferowanymi zajęciami zespołowymi są chóry (przeważnie dziecięce) i różnego typu zespoły instrumentalne: smyczkowy, akordeonowy, gitarowy, perkusyjny, itp. W szkołach działają też mniejsze lub większe orkiestry (w szkołach z sześcioletnim cyklem – orkiestry dziecięce, najczęściej smyczkowe; w szkołach mających również cykl czteroletni zdarzają się składy bardziej zróżnicowane).

Niekiedy zachodzi jednak potrzeba zbudowania zupełnie innego zespołu, będącego odpowiedzią na konkretne problemy czy zapotrzebowania. Trzeba stworzyć zespół „szyty na miarę”. W tym miejscu chciałbym się podzielić wybranymi rozwiązaniami, jakie wypracowaliśmy w mojej szkole – by każdemu uczniowi zapewnić możliwość muzykowania zespołowego.

Co zrobić z chłopcem w czasie mutacji?

Istnieje wiele sposobów, by uaktywnić ucznia w trakcie mutacji. Jednym z nich jest przydzielenie do zespołu instrumentalnego. Co jednak można zrobić, jeśli w szkole – oprócz chóru – działa tylko orkiestra smyczkowa, a uczeń ten to np. pianista lub akordeonista? Oczywiście, można zwolnić go z zajęć chóralnych i w dokumentacji przebiegu nauczania wpisać *zwolniony*. Jest to dość często stosowana, choć niekoniecznie słuszna praktyka – chłopiec pozbawiony możliwości regularnego śpiewania w trakcie mutacji traci jednocześnie szansę systematycznej i bezpiecznej nauki posługiwania się swoim „nowym głosem”. Brak tej umiejętności często potem powoduje niechęć do śpiewania, co rzutuje m.in. na postępy w pracy na lekcjach kształceniu słuchu.

Alternatywnym rozwiązaniem jest utworzenie zespołu wokalnego, złożonego właśnie z mutujących chłopców. Zadanie wydaje się karkołomne, jednak nie jest niemożliwe do zrealizowania. W mojej szkole zespoły takie są tworzone doraźnie, „szyte na miarę” bieżących potrzeb – jeśli w danym roku zgromadzi się kilku mutujących chłopców, uruchamia się „męski zespół wokalny”.

Istotne pytanie dotyczy tego, jaką muzykę taki zespół może wykonywać. Podstawą są ćwiczenia emisyjne (w celu nauki panowania nad głosem), utwory jednogłosowe, proste dwugłosy i trzygłosy z akompaniamentem lub bez (w celu rozwijania umiejętności wzajemnego słuchania się i dostrajania). W mojej praktyce pedagogicznej chętnie sięgam po prostsze śpiewy chorałowe. Bardzo dobrze sprawdzają się one w pracy z chłopcami w trakcie mutacji i tuż po niej.

Sięgnijmy po zupełnie inne instrumenty

Flety proste i dzwonki dziś kojarzą się przede wszystkim z lekcjami muzyki w szkołach ogólnokształcących. Jakość większości z tych zajęć pozostawia bardzo wiele do życzenia, przez co kładzie się cieniem również na postrzeganie wykorzystania tzw. instrumentów szkolnych (orffowskich) do realizacji ambitniejszych projektów muzycznych.

Już ponad 10 lat w mojej szkole działa Zespół Muzyki Dawnej „Il Mattino” – zespół złożony przede wszystkim z fletów prostych (od fletu garklein po flet kontrabasowy). Powstał w odpowiedzi na zapotrzebowanie uczniów, którzy uczyli się gry na flecie w szkole podstawowej, ale chcieli swoje umiejętności pogłębić i móc wykorzystać w praktyce – czyli grać w zespole i występować. Pierwszy skład był czteroosobowy (flet sopranowy, altowy, tenorowy, wiolonczela). Dziś zespół jest o wiele liczniejszy, z bardziej rozbudowanym instrumentarium; niejednokrotnie pracuje w kilku obsadach, w podziale na grupę zaawansowaną i początkującą (na zajęcia zespołu przychodzą również uczniowie, którzy dopiero uczą się gry na flecie prostym). Co ważne, każdy członek zespołu, niezależnie od tego, na jakim instrumencie gra, ma w obowiązku również śpiewanie – jest to kolejna możliwość pracy nad głosem dla chłopców w trakcie mutacji lub rozwijania głosu już po niej. Często realizowane są łączone projekty artystyczne: „Il Mattino” występuje z chórem, zespołem rytmicznym, orkiestrą szkolną. Jeśli chodzi o repertuar, zespół ten oczywiście wykonuje przede wszystkim muzykę dawną, ale również współczesną. Oferta publikacji na zespół fletów prostych nie jest bogata, a dostępne pozycje nie w pełni odzwierciedlają potrzeby edukacyjne i artystyczne, dlatego repertuar dla Zespołu Muzyki Dawnej „Il Mattino” na ogół opracowuję samodzielnie, biorąc pod uwagę aktualny poziom zaawansowania uczniów i konkretne wydarzenia artystyczne.

Uczniowie – nawet ci starsi – lubią ponadto grać na tzw. dziecięcych instrumentach perkusyjnych. Zorganizowanie w szkole zespołu orffowskiego wprawdzie wymaga posiadania odpowiedniego zaplecza (przede wszystkim instrumentów melodycznych: ksylofonów orffowskich, metalofonów, dobrej jakości dzwonków, itp.), ale jeśli jest ono zapewnione, warto taki zespół założyć. W Państwowej Szkole Muzycznej I st. nr 3 w Warszawie działa zespół orffowski. Zespół taki może występować samodzielnie, choć znakomicie sprawdza się też jako sekcja w orkiestrze dziecięcej – bardzo wzbogaca jej walory brzmieniowe. Zespół orffowski gra głównie opracowania, tworzone przez nauczyciela, ponieważ dostępność gotowej literatury dla takiego zespołu na polskim rynku jest bardzo niewielka.

A może eksperyment?

Praca, którą wykonuje uczeń szkoły muzycznej, powinna przynosić zamierzone efekty: podnosić jego umiejętności (...), kreować odpowiednie zachowania sceniczne, rozwijać szeroko pojętą wiedzę muzyczną i to, co najważniejsze — dawać radość i przyjemność muzykowania solo i w zespole. Zespołowe muzykowanie często przynosi uczniowi dużo więcej satysfakcji niż wysoka ocena, będąca efektem samotnych, wielogodzinnych ćwiczeń. W zespole rodzi się także wiele różnych pomysłów, począwszy od pomysłu na wizerunek grupy, wykonywany repertuar, aż do marzeń o światowej karierze [Miedziński 2018, s.191].

Niejednokrotnie sami uczniowie mają ciekawe pomysły, które warto brać pod uwagę, a jeśli tylko są takie możliwości – pozwolić na stworzenie zespołu ich marzeń. Grupa Bardzo Rytmiczna to właśnie zespół „uszyty na miarę” pomysłów i oczekiwań moich uczniów. Bezpośrednim impulsem była fascynacja *body percussion* – jedna osoba uczestniczyła w warsztatach, o których następnie opowiedziała kolegom. W ten sposób powstał zespół inny niż

Kwiaty dla Warszawy

muz. Marian Sawa
 sł. Wanda Chotomska
 opr. Anna Pawelec

Chór dziecięcy
 Klasy I-III

Głos

Bębni

Klawesy

Marakasy

Tamburyny

Trójkąty

Dzwonki na tubach

Zespół perkusyjny klas I-III

Dzwonki sopranowe I (orfl.)

Dzwonki sopranowe II (orfl.)

Zespół orfowski

Ksylofon sopranowy (orfl.)

Ksylofon altowy (orfl.)

Ksylofon basowy (orfl.)

Dzwonki wietrzne metalowe

Zespół perkusyjny

Pudełko akustyczne

Djembe

Fortepian primo

Duet fortepianowy

Fortepian secondo

Flet

Dzwonki orkiestrowe

Orkiestra dziecięca

Skrzypce I

Skrzypce II

Skrzypce III

Wiolonczela

1. Niech War - sza - wa
 2. Dla ka - mie - nic,
 3. Dla wi - śla - nej,

f

p

p

p

p

p

p

gliss.

p

f

mf

f

f

f

mf

f

f

mf

mf

p

p

p

p

Ryc. 1. Fragment partytury opracowania piosenki dziecięcej Kwiaty dla Warszawy

wszystkie, w którym repertuar tworzymy wszyscy na bieżąco, wykorzystując *body percussion*, rytmizowaną mowę (wiersze), efekty dźwiękonaśladowcze, a nawet elementy rytmiki z klas I-III, grając na instrumentach orffowskich.

Wielki finał – każdy chce wystąpić

Doroczny koncert uczniów to chyba dla każdej społeczności szkolnej największe wydarzenie artystyczne w roku. Na takim koncercie wszyscy powinni zaistnieć na scenie – nie tylko wyróżniający się soliści. Ostatnia odsłona zespołu „szytego na miarę” to swoista specjalność mojej szkoły – wspólny występ wszystkich wykonawców, podsumowanie koncertu, „utwór finałowy”. W jednym czasie, razem na scenie, w zespole takim prezentują się pierwszaki i uczniowie z najstarszych roczników, a nierzadko również absolwenci, którzy przez cały rok wspomagali młodszych kolegów i z własnej inicjatywy przychodzili na zajęcia zespołowe. To zespół „uszyty na miarę” potrzeby dostarczenia wspólnego przeżycia artystycznego i integracji społeczności szkolnej; dążenia do rozwijania – przywołanych w cytacie, rozpoczynającym niniejszy tekst – specyficznych umiejętności budowania i utrzymywania relacji między członkami całej szkolnej wspólnoty: uczniów, rodziców, nauczycieli, pracowników szkoły; wszyscy oni są bowiem w to wydarzenie zaangażowani. Aby umożliwić każdemu (również najmłodszemu) jak najlepszą prezentację, na ogół zespół taki wykonuje opracowanie dziecięcej piosenki, tematycznie związanej z całym koncertem lub nawiązującej do konkretnej okazji. Zamieszczony fragment opracowania to przykład takiej instrumentacji, która umożliwia wystąpienie bardzo wielu uczniom – młodszym i starszym.

Zespoły „szyte na miarę” są dla nauczyciela dużym wyzwaniem, gdyż nie ma tu gotowych rozwiązań. W dużej mierze podstawową trudnością jest słaba dostępność repertuaru – pedagog musi więc sam wykazać się cierpliwością lub odpowiednimi umiejętnościami i kreatywnością, żeby znaleźć lub stworzyć program dla takiego zespołu. Choć zaangażowanie nauczyciela potrzebne jest do prowadzenia każdego zespołu, to charakterystyka pracy z grupą nietypową jest nieco inna. Bardzo dobrze przypomnieć w tym miejscu zasady dydaktyki w nauczaniu gry zespołowej [Kolasiński 1972] – zdefiniowane wprawdzie dość dawno i dla potrzeb grupowego muzykowania w szkołach powszechnych, ale do dziś aktualne, szczególnie w odniesieniu do wszelkich zespołów nietypowych:

- zasadę pogłębienia – pokazowe wykonanie przez nauczyciela, zaprezentowanie wzorcowych nagrań, pokaz sposobów ćwiczenia, wskazanie charakterystycznych elementów do ćwiczenia, korzystanie z różnego rodzaju pomocy dydaktycznych;
- zasadę systematyczności – przestrzeganie ciągłości procesu nauczania, logiki w dobieganiu materiału, stopniowym nabudowywaniu umiejętności uczniów;
- zasadę świadomego współdziałania ucznia w procesie nauczania – aktywizowanie ucznia poprzez własny przykład, obudzenie chęci do własnej aktywności muzycznej;
- zasadę przystępności w nauczaniu – powierzanie uczniom partii odpowiednich dla ich poziomu zaawansowania, wieku, możliwości, z zachowaniem zasady indywidualizacji – pamiętając, że „indywidualizacja wymaga szczególnie subtelnej i troskliwej

podejścia do wszystkich uczniów, aby w warunkach nauczania grupowego nie stwarzać kompleksu niższości u uczniów słabszych lub wybujałych ambicji i chęci popisywania się u uczniów bardziej zaawansowanych” [Kolasiński 1972, s. 31];

- zasadę utrwalania wyników nauczania – budowanie u ucznia świadomości i odpowiedzialności w ćwiczeniu i wykonywaniu utworów.

Jestem entuzjastką zespołów „szytych na miarę”. Choć pochłaniają one dużo czasu i energii, pozwalają przełamać rutynę i spojrzeć nieco inaczej na potencjał drzemiący w uczniach, ale też w sobie samym. Są czynnikiem wyzwalamym kreatywność, nie pozwalają na stagnację. Zaś przez swą unikalność integrują i dają poczucie wyjątkowości uczniom, którzy w nich grają, śpiewają, bawią się muzyką w różny sposób. I o to chodzi!

Gorąco zachęcam Nauczycieli do „uszycia” własnych zespołów!

Bibliografia:

- Białkowski Andrzej, Migut Mateusz, Socha Ziemowit, Wyrzykowska Katarzyna M. (2014), *Muzykowanie w Polsce. Badanie podstawowych form muzycznej aktywności Polaków*, http://www.muzykajest.pl/muzykowanie/wp-content/uploads/2015/02/muzykowanie_2016-fina%C5%82owa-wersja.pdf (dostęp: 22.08.2020).
- Kolasiński Jerzy (1972), *Zespoły instrumentalne*. Warszawa: PZWS.
- Miedziński Artur (2018), *Solo, zespół, orkiestra – muzykowanie do marzeń – wybrane działania artystyczne klasy akordeonu w Zespole Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu prowadzone poza granicami kraju*. „Szkola Artystyczna” 1/2018, s.189-193.

A 'tailor-made' ensemble – an outline of ensemble music-making at a primary music school

ABSTRACT:

Music-making in ensembles at a primary music school is an invariably current topic, though still discussed definitely too rarely. Pedagogues teaching both the youngest and a little older pupils recognize the value of collective singing, playing or moving to music. They indicate a number of benefits drawn from ensemble music-making. In this article, the Author, who is an experienced teacher conducting school ensembles for many years, based on her own pedagogical experience, outlines the potential behind non-standard solutions as regards line-ups of children's ensembles. She also discusses the question of repertoire for unconventional ensembles, indicating selected options of sourcing the pieces.

KEYWORDS:

children's ensemble, collective music-making, music-making in an ensemble